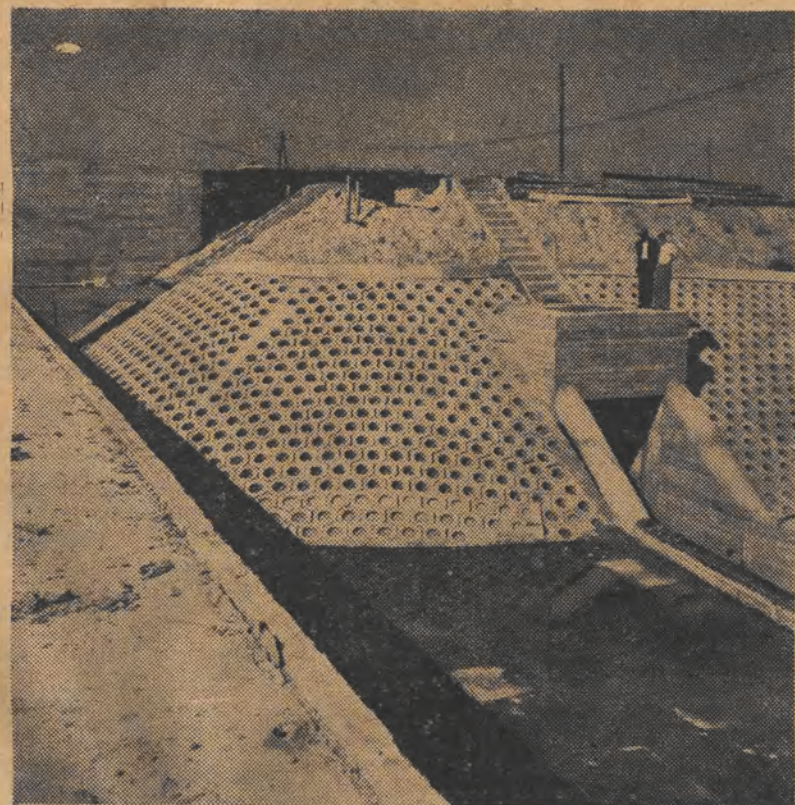


Powiat Sieradz zwolniony od miarek i odsypów

Rolnicy pow. sieradzkiego przekroczyli w dniu wczorajszym 90 proc. rocznego planu obowiązkowych dostaw zboża dla państwa, uzyskując zwolnienie od miarek i odsypów.

Z przywileju tego korzystają więc w naszym województwie rolnicy 12 powiatów.



Budowa portu na Żeraniu

Budowa portu na Żeraniu rozpoczęta została w r. 1951. Ukończono roboty betonowe przy służbie i basenie ujęcia wody dla elektrociepłowni. Trwają — budowa nabrzeża elektrociepłowni i kopanie kanału w kierunku Buga.

NA ZDJĘCIU: fragment służby. Służba ta zapewniła stały poziom wody w porcie i jednocześnie zabezpieczyła teren Pragi i Doliny Bródnowskiej przed wylewami Wisły.

DZIŚ W NUMERZE:

- Po wyborach w Indonezji — str. 2
- Co hamuje cenę inflacji — str. 3
- By mniej było przestępstw — str. 3
- Świat się śmieje — str. 3

NA TEMATY DNIA

Remonty, remonty...

Nie trzeba chyba tłumaczyć, że pokapitalistycznego spadku w dziedzinie mieszkaniowej nie jesteśmy w stanie szybko zlikwidować. Poprawa warunków mieszkaniowych ludności w naszym mieście jest jedną z głównych trosk władzy ludowej. Dlatego też w roku bieżącym budżet Rady Narodowej m. Łodzi przewiduje 100 milionów złotych na remonty 374 budynków, wykonanie 600 podłączeń wodno-kanalizacyjnych, zbudowanie 304 żarówek i 186 studni podwózkowych.

Zatrzymajmy się na remontach budynków. Miejskie przedsiębiorstwa remontowo-budowlane przeprowadzają przede wszystkim remonty zabezpieczające, a więc najbardziej konieczne.

Według danych Miejskiego Zarządu Budynków Mieszkaniowych do końca sierpnia zakończono remonty 157 budynków, w 247 prace trwają. Sądząc z tych liczb, można by uważać, że prace przebiegają zgodnie z harmonogramem. Tymczasem zarówno z obserwacji MZBM, a przede wszystkim z licznych uwag naszych czytelników wynika, że przy wykonaniu remontów jest wiele niedociągnięć.

Jakie to są niedociągnięcia? Po pierwsze zła jest organizacja pracy w przedsiębiorstwach prowadzących remonty. MPR-B rozpoczyna roboty w kilku budynkach, nie zabezpieczając ciągłości prac. I często jest tak, że jeden czy dwóch robotników dubie przez jakiś czas coś na budowie, a efektów ich pracy nie widać. Robotnicy ci odchodzą, a na przyszłość następnego czeka są niekiedy tygodniami. W domu przy ul. Wacława 9 remont trwa... od stycznia. Tygodniami trwają prace — jak piszą czytelnicy — w domach przy ulicy Poprzecznej 9, Sienkiewicza 52, Zarzewskiej 7, Kopernika 51, Zielonej 12 i wielu innych.

Nie dziwnego, że ludzie narzekają. Oddzielnie kartę stanowi jakość wykonywanych remontów. Protokoły znajdujące się w dziennikowych raportach narodowych, skargi czytelników w listach do redakcji wykazują, że jest tu wiele zaniedbań, nieporządku, niesolidności i niechlujstwa. Często utrudnia pracę złe przygotowanie dokumentacji technicznej, ze zaopatrzeniem. Czym jednak wytłumaczyć fakt, że i tam, gdzie jest materiał, gdzie jest dokumentacja — tam również remonty wykonywane są źle, niesolidnie?

Tych błędów można uniknąć, jeśli zastrzyż się kontrolę wykonywanych prac w samym MPR-B, jeśli organizacje partyjne doprowadzą do świadomości załogi, że dobrze przeprowadzony remont poprawia warunki życia i że jest to punkt honoru każdego pracownika MPR-B. Niedostateczna jest kontrola prac ze strony dziennikowych zarządów budynków mieszkaniowych. Rządkie są również wypadki, aby remontem interesował się administrator budynku czy komitet domowy. A pomoc ich, a przede wszystkim lokatorów jest tu bardzo potrzebna. Oczywiście wyrażona nie w ten sposób, jak to jeszcze tu i tam ma nieraz miejsce, że za kieszonkę wódki czy dodatkową zapłatę próbuje się nakłonić robotników do wykonania prac nie objętych kosztorysem.

Mamy jeszcze wiele potrzeb w dziedzinie mieszkaniowej. Z każdym rokiem coraz więcej przeznaczamy pieniędzy wypracowanych w naszym wysiłku przez klasę robotniczą na zaspokojenie tych potrzeb. I dlatego nie wolno nam zmarznąć ani jednej złotówki, nie wolno nam przez tandetne i niechlujne wykonawstwo powiększać kosztów. Trzeba wręcz tak pracować, aby wszystkie objęte planem budynki zostały w terminie i solidnie wyremontowane bez przekraczania zaplanowanych na ten cel funduszy. Wszyscy odpowiedzialni za te sprawy powinni pamiętać, że dobrze wykonane remonty — to poprawa warunków bytowych setek rodzin ludzi pracy.

PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

GŁOS Robotniczy

ORGAN KW i KŁ POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ŁÓDŹ, CZWARTEK 6 PAŹDZIERNIKA 1953 R.
NR 238 (3490) ROK XI CENA 15 GR

Robotnicy omawiają apel KOMITETU ŁÓDZKIEGO PZPR

3 bm. opublikowany został na łamach „Głosu Robotniczego” apel Komitetu Łódzkiego PZPR do robotników i robotnic Łodzi. Spotkał się on z ich gorącym przyjęciem i wzbudził ożywioną dyskusję. Organizacje partyjne doprowadzają treść apelu do załóg fabrycznych przy pomocy wielu form. Masówki, zebrania grup partyjnych, pogadanki i indywidualne rozmowy prowadzone przez agitatorów, prelekcje przez radcę — oto niektóre z nich.

RUDZKA WYKONCZALNIA PRZEMYSŁU BAWELNIANEGO

Tłoczono było tego ranka w sekretariacie podst. org. part. Grupowy partyjny, mężowie zaufania po przeczytaniu apelu przyszli poradzić się i sekretarza, tow. Dzieciola, II sekretarza, tow. Janos, w jaki sposób doprowadzić treść apelu do świadomości całej załogi. Apel przedyskutowano z agitatorami i aktywnym partyjnym. W południe we wszystkich grupach partyjnych odbyły się otwarte zebrania. Wykazywały się żywe dyskusje. Robotnicy z troską gospodarzy kraju, mówili o sprawach wsi. Wielu robotników mówiło o konieczności rytmicznego zaplanowania w surowiec. Jeżeli to nastąpi, sporo złotówek zaszczerdzi zakład. Będzie je można przeznaczyć na rozwój rolnictwa.

ZPW IM. GWARDII LUDOWEJ

Masówki w ZPW im. Gwardii Ludowej, na której załoga odpowiadała na wezwanie CRZZ, poprzedziły zebrania grup partyjnych. Na zebraniach tych omawiano również apel KŁ do robotników i robotnic Łodzi. Towarzysze zabierający głos na masówce wykazywali, iż rozumieją i umiennie wiążą ze sobą obie te sprawy. Mówili o tym na masówce m. in. tow. Assendryk, przedarż: „Oszczędzając surowiec, importowany surowiec, dając lepszą i tańszą produkcję, wykonując przedterminowo Plan 6-letni, wygospodarujemy dodatkowe oszczędności, które państwo będzie mogło wykorzystać dla wzrostu produkcji rolnej. A w

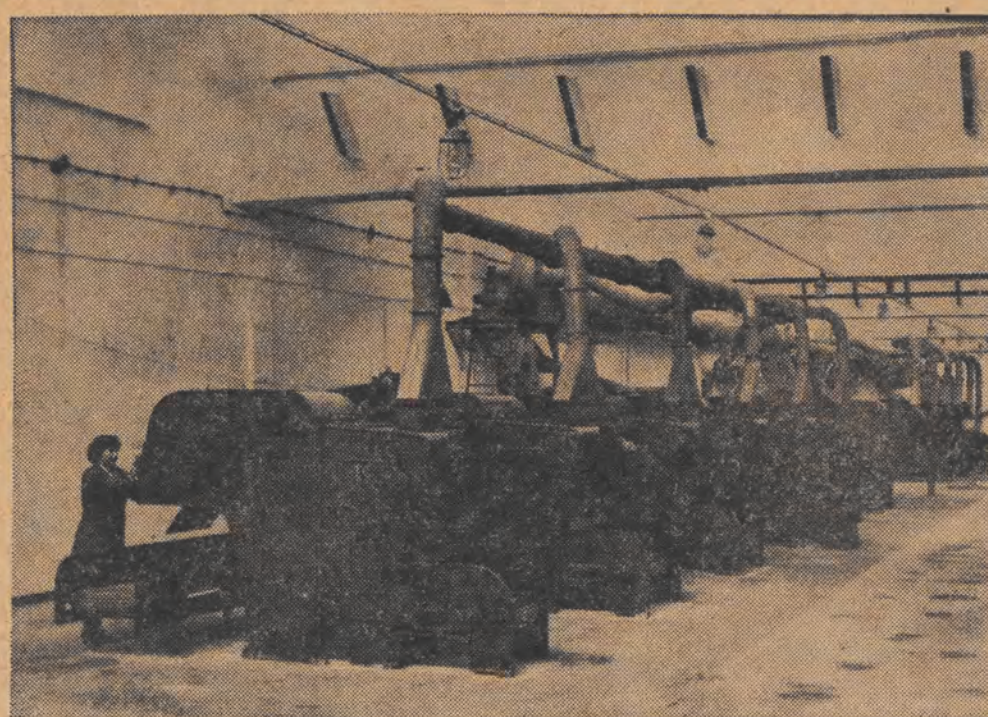
Dobry ciąg na str. 2

Ruszyła najmłodsza fabryka...

(Od specjalnych wysłanników)

Historia tej fabryki jest podobna do historii wielu naszych nowych fabryk. Jeszcze nie tak dawno w Fastach koło Białegostoku było puste pole,

nieurodzajne wydumowisko. A dziś stoja tam mury wielkiego zakładu przemysłowego, który da pracę tysiącom mężczyzn i kobiet. Jak wiele nowych fabryk,



tak i tę zbudowano w oparciu o radziecką dokumentację techniczną, przy użyciu udziału radzieckich monterów i inżynierów.

W dniu 3 bm. o godz. 13 — o czym już informowaliśmy — w najmłodszej z naszych fabryk rozpoczęto próbny rozruch agregatów. Na dany

Leonid Rachlenko

główny reżyser
Państwowego Białoruskiego
Teatru Akademickiego
im. Janki Kupaly

Teatr Białoruski w Polsce

Państwowy Białoruski Teatr Akademicki im. Janki Kupaly w Mińsku jest najstarszym dramatycznym teatrem Białorusi. Pomimo, że jest najstarszy, liczy jednak niewiele lat — zaledwie 35. Przed Rewolucją Październikową Białorusini nie mieli ani jednego teatru zawodowego, w którym wystawiano by widowiska w języku białoruskim. Dopiero po zwycięstwie Rewolucji Październikowej, po raz pierwszy w swej historii, naród białoruski zdobył swoją państwowość oraz wszelkie możliwości rozwoju kultury narodowej. I oto w 1920 roku utworzony zostaje pierwszy państwowy teatr białoruski, któremu później nadano imię poety ludowego, Janki Kupaly.

W ciągu 35 lat swego istnienia teatr przeszedł długą drogę rozwoju artystycznego. Wokół naszego zespołu grupowali się młodzi pisarze białoruscy, którzy, współpracując z nami, napisali wiele sztuk o różnej tematyce i formie artystycznej. Pragnę przypomnieć takie sztuki, jak „Kastus Kalinowski” — E. Mirowskiego, „Ojczyzna” — K. Czornego, „Partyzanci” — K. Krapiwego, „Konstanty Zaslonow” — A. Mowzona, „Proszę wybaczyć” — A. Makajonka.

Oprócz sztuk pisarzy białoruskich teatr zawsze uważał za jedno ze swych ważnych zadań wystawianie na swej scenie dzieł rosyjskiej i zachodnio-europejskiej literatury. Po raz pierwszy w języku białoruskim z ogromnym powodzeniem wystawiono sztuki Ostrowskiego, Czechowa, Gorkiego, Szekspira, Mollera, Lope de Vegi, Calderona, Goldoniego, Ibsena, Schillera i innych. Na uwagę zasługuje fakt, że w pierwszych latach swego istnienia teatr nasz z powodzeniem wystawił również polską komedię „Damy i huzary” — Aleksandra Fredry, oraz inscenizację „Chama” — Elżb. Orzeszkowej. Naszą ambicją jest również obecnie wystawić jedną ze sztuk współczesnych dramatów polskich.

W ciągu 35 lat istnienia naszego teatru wyrosła i wychowała się spora grupa utalentowanych artystów i reżyserów. Imiona wielu z nich znane są w Związku Radzieckim i za granicą. Chciałbym tu wymienić takich znakomitych ludowych artystów Związku Radzieckiego i Białoruskiej SRR, jak: Giebow, Platonowa, Rzecka, Molcz-

nowa, Włodimirskiego, Zdanowicza, Dieduszo, Galina, Birliko, Polko. Kolektyw nasz rozwijał się pod twórczym wpływem wielkiej rosyjskiej realistycznej sztuki scenicznej, której luminarzami byli Szczepkin, Stanisławski i Niemirów-Danczenko.

Z całą starannością przygotowaliśmy się do naszego wyjazdu do bratniej Polski. Nasz przyjazd traktujemy nie jako zwykłe tournée artystyczne, lecz jako ważną wymianę doświadczeń twórczych i osiągnięć. Zamierzamy nie tylko pokazać swoje widowiska, lecz pragniemy również zapoznać się z mistrzostwem i kulturą sceniczną polskich artystów, a również zwiedzić muzea, zakłady przemysłowe i fabryki, spotkać się z przedstawicielami polskiej klasy robotniczej, chłopstwa i inteligencji.

W naszym repertuarze, który zamierzamy zaprezentować w Polsce, mamy cztery widowiska: sztukę o bohaterstwie zmaganiach partyzantów białoruskich w okresie Wielkiej Wojny Narodowej „Konstanty Zaslonow” — Mowzona, komedię z życia kolchozowego „Splewaj skowronki” — K. Krapiwego, komedię klasyczną wielkiego rosyjskiego komediopisarza A. Ostrowskiego „Intrata posada” i nieśmiertelną tragedię Szekspira — „Romeo i Julia”.

Jesteśmy głęboko wzruszeni tym, że oddano nam dla naszych występów jedną z najpiękniejszych scen polskich — Teatr Wojska Polskiego w Pałacu Kultury i Nauki.

W tym roku cała postępową ludność obchodziła setną rocznicę śmierci Adama Mickiewicza, poety polskiego, który urodził się i spędził młodość na ziemi białoruskiej, wśród naszego ludu. Wielki syn narodu polskiego bliski jest również narodowi białoruskiemu. Zamierzamy skorzystać z naszego pobytu w Polsce, aby jeszcze głębiej zapoznać się z jego życiem i twórczością. Pochylimy swe głowy w tym świętym miejscu, gdzie spoczywa serce drugiego geniusza narodu polskiego, wielkiego Szopena.

Wierzymy i jesteśmy pełni nadziei, że nasza sztuka, nasze widowiska znajdą zrozumienie i trafią do serc mas pracujących bratniej Polski Ludowej.

Obrady parlamentu francuskiego Problem Afryki Północnej w centrum zainteresowania. — Gaulliści chcą opuścić rząd Faure'a.

4 bm. francuskie Zgromadzenie Narodowe, po 2-miesięcznych wakacjach wznowiło obrady. Pierwsze posiedzenie odbyło się pod przewodnictwem najstarszego deputowanego Marcel Cachina — wybitnego działacza partii komunistycznej i francuskiego ruchu robotniczego.

W przemówieniu swym Cachin wezwał deputowanych, aby dążyli do osiągnięcia szerszego porozumienia między partiami lewicowymi, dla poprawy sytuacji materialnej ludu pracy oraz dla rozwiązania kryzysu mieszkaniowego. Mówca stwierdził, że w chwili obecnej nikt nie ośmielił się zaprzeczyć, iż w interesie narodu francus-

kiego konieczna jest gruntowna zmiana wewnętrznej polityki Francji.

Po przemówieniu Cachina deputowani przystąpili do wyboru przewodniczącego Zgromadzenia Narodowego na 1956 r. W wyniku głosowania przewodniczącym wybrany został Pierre Schneller (partia katolicka — MRP), który otrzymał absolutną większość 295 głosów. Schneller był przewodniczącym Zgromadzenia Narodowego w ciągu całego roku 1955.

Również w Radzie Republiki i Radzie Unii Francuskiej wybrani zostali ponownie przewodniczącymi: Gaston Monnerville (radykał) i Albert Sarraut (z tej samej partii).

Wielkie prace parlamentu rozpoczęły się 7 bm. od uchwalenia porządku dziennego obrad. Największą wagą skupia się wokół problemu Afryki Północnej, w sprawie którego złożono ponad 20 interpelacji. W kulach parlamentu krąży pogłoski, iż rząd francuski będzie dążył do łącznego rozpatrzenia sprawy Algierii i Maroka.

W środę wieczorem odbyło się zebranie gaullistowskiej grupy parlamentarnej, na którym — według informacji z kół dziennikarskich — prawie wszyscy mówcy domagali się, by czterech ministrów i jeden podsekretarz stanu zasiadający w rządzie z ramienia gaullistów wycofali się z gabinetu Faure'a.



przez dyrektora zakładów, inż. Kopackiego znak, włączono pierwszy agregat w podstawowym oddziale trzypalmi. Również, bez najmniejszych usterek pracując w trzypalmi radzieckie maszyny szluczne włókno jeleniogórskie przedzie do dalszych oddziałów, aż stanie się przedzą potrzebną do tkanin.

W dniu próbnego rozruchu fabryki zaczął pracować pierwszy zespół, obejmujący 58 różnych maszyn. Dalszych 7 zespołów uruchomionych będzie sukcesywnie, w miarę ukończenia montażu poszczególnych warsztatów. W hali maszyn obraczkowych (zdjęcie 2) montażysty radzeczy i polscy usuwają ostatnie usterki, malarze pociągają lakierni nadrapania na „obraczkach”.

Pierwszy próbnny rozruch kombinatu bawelnianego w Fastach dokonany został w Miesiąc Poglębia. Przyjaźni Polsko-Radzieckiej. Jest to fakt prawie symboliczny. Na tabliczkach maszyn w kombinacie radzieckie napisy: Taszkient, Penza... Ale są i maszyny pol-

Luksemburg

Spotkanie Faure-Adenauer

W dniu 5 bm. rozpoczęły się w Luksemburgu rozmowy francusko-niemieckie. Pierwsze spotkanie między premierem francuskim Faure'em i ministrem Pinau'em oraz kanclerzem NRF Adenauerem i Halsteinem trwało przeszło godzinę. Według doniesień agencji France Presse, dokonano ogólnej wymiany poglądów i wymieniono jedynie o kwestii Zagłębia Saary. Adenauer omówił wyniki swej podróży do Moskwy. Zastanawiano się także nad perspektywami konferencji.

Po południu rokowania zostały wznowione. „Poważny wyraz twarzy kanclerza Adenauera po wyjściu z sali obrad — zaznacza korespondent agencji France Presse — pozwala przypuszczać, że nie była to już rozmowa o charakterze ogólnym”.



skiej produkcji jak np. zgrzeblarki z Lubuskiej Fabryki Zgrzeblarek. Oto dwaj monterzy: Antoni Nikołajewicz Filimonow z ekipy radzieckich fachowców (pierwszy od lewej na 3 zdjęciu) i polski monter Mieczysław Bielski wspólnie trują się przy łączeniu poszczególnych części maszyn obraczkowych.

Przedkom i personelowi technicznemu naszej najmłodszej fabryki włókniarce łódzcy zaspokajają życzenia pomysłowej pracy.

Tekst: ZBIGNIEW NOWICKI, zdjęcia: M. SZARFARC,

